

Mieczysław Gil: Dokąd zmierza Europa? Jest jeszcze czas na otrzeźwienie



Co nas obchodzi to, że Norwegia cacka się z Andersem Breivikiem, odpowiedzialnym za dwa zamachy terrorystyczne? Przypomnijmy, w zamachu na siedzibę premiera zginęło 8 osób, a parę godzin później na wyspie Utoya 69 uczestników obozu młodzieżówki norweskiej Partii Pracy.

Norweski wymiar sprawiedliwości skazał go na 21 lat więzienia z możliwością bezterminowego przedłużenia, jeśli nadal będzie uznawany za zagrożenie dla społeczeństwa, ale i... bez możliwości przedterminowego zwolnienia przed upływem 10 lat! Czyli... minęło 5 lat od zamachu i niebawem znów o nim usłyszymy. Póki co Breivik wygrał właśnie proces wytoczony norweskiej praworządności. Wygrał, bo nieludzkie traktowanie to fundamentalne naruszenie zasad społeczeństwa demokratycznego. Odnosi się do każdej osoby także terrorysty i zabójcy. Dodajmy: 77-krotnego zabójcy, który za każdą ze swoich ofiar dostał po nieco więcej niż 3 miesiące więzienia.

A nieludzkie traktowanie sprzeczne jest z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W rezultacie wygranego procesu Breivik nie będzie więcej izolowany. Nic nie wiadomo, czy dostanie smaczniejszą kawę, nowszą wersję konsoli Play Station i lepszy widok z okna, czego się dopominał.

Mieczysław Gil

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (18/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. pixabay.com/CC0